N^er 276. ROK 1834. WTOREK 2 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE. Dziś Chryseloga Dok.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Dziś Szulisława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
	7	27" 2''' 108	+ 20,5	2''' 28	Pł. Zachodni średni	Pochmurno	w nocy-Deszcz
1	12	2, 645	5, 0	2, 35	,, słaby	,, ,,	
	3	2, 705	4, 8	2, 00	,, ,,	Chmury	
	9	2, 402	+ 0, 7	2, 02	Zaden	Po oda z Chmurami	

Cześć Urzędowa.

(Nadesłane z Missyi Cesarsko-Rossyjskiey.)

OBWIESZCZENIE.

Roku 1834. dnia 31. Sierpnia.

KOMMISSYA LIKWIDACYJNA GUBERNII GRODZIEŃSKIEY.

Po wydaniu poprzednich swych Obwieszczeń, odebrała teraz dokładny spis wszystkich tych mieszkańców prowincyi Białostockiey, których ruchomy i nieruchomy majątek, na konfiskatę wskazany został; i po porównaniu takowego z wykazami poprzednio w pismach publicznych przez siebie ogłoszonemi, podaje niniejszym listę imienną wszystkich tych powstańców prowincyi Białostockiey i gubernii Grodzieńskiey, względnie których, dla niedopełnienia potrzebnych wiadomości, obwieszczenie publiczne dotąd nastąpić niemogło.

W skutku więc takowego, stósownie do naywyżey zatwierdzonych zasad, z dnia 21. czerwca 1832 roku tyczących się likwidacyi długów rzeczonych powstańców, wzywa wszystkich wierzycieli i dłużników tychże, a mianowicie zamieszkałych w Rossyi, lub w królestwie Polskiem, aby w przeciągu sześciu: mieszkających zaś zagranicą, aby naydaley w przeciągu dwunastu miesięcy, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w któreykolwiek z gazet, niniejszego obwieszczenia, tak pod względem swych pretensyi, jakoteż długów, dokładne wiadomości Kommissyi podali. Za jedną drogą wzywają się wszelkie Władze Sądowe, ażeby w tychże samych terminach, względnie processów, majątku niżey wyszczególnionych osób dotyczeć się mogących, dokładnego udzielenia téyże Kommissyi Likwidacyjney, nadesłać nieomieszkały.

LISTA IMIENNA POWSTANCÓW,

Będących niniejszego Obwieszczenia przedmiotem.

W obwodzie Białostockim.

Szlachta.

Bohdanowicz Wincenty.— Baykowski Wiktor xiądz. — Wernachowski Alexander. — Emelita Franciszek. — Zdzieszkowski Piotr, który nierozdzielnie z bratem swym Karolem miał drewniany dom, szpichlerz, grunta i łąki w powiecie Drohickim we wsi Kosnach Wypychach. — Zdorychowski Piotr. — Kozieradzki Alexander, którego oyciec Stanisław posiada część w powiecie Drohickim we wsi Miłkowicach Mackach. — Krawczykowski Maciey.— Lipiński Stanisław.— Lewicki Paweł. — Moczulski Piotr, nierozdzielnie z braćmi Maciejem i Symonem miał część ziemi i gospodarskie na oney zabudowania w powiecie Drohickim w okolicy Moczydłach starych.— Milewski Kajetan xiądz. — Mio-

Łuszewski Karol. — Ordyński Franciszek. — Obrycki Teofil, nierozdzielnie z małoletniemi braćmi, Leopoldem, Xawerym, Ferdynandem i Edwardem, oraz siostrą Leokadią, miał część majątku Woytkowic w powiecie Drohickim, i drewniany dom z placem w mieście Drohiczynie.— Piotrowski Wincenty. — Rogowski Alexander kolegialny registrator, na którego przypadła szósta część kapitału 300. rubli srebrem, ubespieczonego na majątku Wielkich Hryniewiczach w powiecie Bielskim. — Sasinowicz Józef.— Sobolewski Adam.— Tchorznicki Ignacy, którego oyciec Felix w powiecie Drohickim posiada część majątku Smorczewo.— Jahołkowski Piotr.— Jakubowski Antoni.

Mieszczanie.

Dębski Ignacy z Brańska.— Kubiński Tomasz.— Minkiewicz Antoni z Siemiatycz.

Włościanie.

Wichrowski Franciszek.— Gawina Protas.— Kowalczuk Wasil.— Kołodka Ignacy.— Petruczuk Daniło.— Polubiński Antoni.— Chruściel Andrzéy.— Jaszczuk Grzegorz.

W gubernii Grodzieńskiéy.

Bohuszewicz Franciszek.— Dębski szlachcic. — Dobrowolski Jan. — Kamiński Franciszek. — Kuchowski Wenanty. — Radowicki Stanisław, którego oyciec posiada w powiecie Wołkowyskim majątek Mienki dusz 67. i wolną 1., oraz wydziały z Exdywizyi Krzemienieckiéy, jeden za 20,626. złotych, a drugi w majątku Jeziernicy za 1,786 rubli 22 kopiejek srebrem, i w powiecie Grodzieńskim majątek Krublik dusz 7. — Sienkiewicz Norbert.

(podpisano.)

Członek Kommissyi, Radzca Gubernijalny
Białozerski.

Zastępca Sekretarza Kommissyi
Rożbicki.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Bruxela 12 *Listopada.* Wczoray zagaił król posiedzenie izb mową następującą:

»Mości Panowie! Otwarcie rocznego naszego posiedzenia jest uroczystością, do którey z radością należę. Cieszę się, iż jestem w pośród reprezentantów narodu belgiyskiego, daję pierwszy popęd pracom, mającym uzupełnić utwierdzenie towarzyskiego stanu naszego.

»Polityczne związki nasze nabierają codzień nowey rozciągłości. Rząd móy został uznany od niektórych mocarstw. Przed rokiem rozpoczęto urzędowe i wzajemne związki z obydwoma wielkiemi mocarstwami niemieckiemi. Z radością dowiecie się Wac Panowie o weyściu w podobne związki z Hiszpanią, Portugalią i Cesarstwem Brazyliyskim.

»Polegając na zaręczonych nam zastrzeżeniach, możemy z zaufaniem oczekiwać przyszłości, i całą naszą troskliwość zwrócić na wewnętrzne polepszenia.

»Woysko zasługuje ciągle na pochwałę naszą. Usposobienie, jakiego nabyło i duch, który je ożywia, skłaniają nas do przekonania, iż nieuchybiłoby powinności swojey względem oyczyzny, gdyby się do jego męztwa odwołano. Gwardya obywatelska wróciła do swoich siedlisk, pozyskawszy słuszne prawo do wdzięczności kraju. Możemy polegać na jey gorliwości i przychylności. Każę WPanom przełożyć projekta względem organizacyi odwodu woyska czynnego, tudzież względem środków, które zdają mi się potrzebnemi dla rozciągnienia obronney linii w stronie północney. W mądrém połączeniu swych środków obrony znaydzie kray lepszą rękoymią swojey niepodległości. W wydatkach na woysko zaprowadzę wszelką oszczędność, jaka się da pogodzić z dobrą organizacyą i zabezpieczeniem kraju. Życzyćby należało, aby prawa względem pensyi, względem nadawania wyższych stopni i względem sądowości woyska, były ostatecznie ustanowione.

»Stan skarbu naszego jest zaspakajający. Porządek, który w jego administracyi panuje, dozwoli nam (jak się spodziewam), przedsiębrać powoli ważne roboty, przynoszące wielki użytek. Podane będą WPanom projekta, do zmodyfikowania kilku praw naszych skarbowych; celem téy modyfikacyi jest sprawiedliwszy podział podatków. Przełożone oraz będzie prawo dla ostatecznego zamknię-

cia rachunków z lat 1830 i 1831. Rachunki z roku 1832 i 1833 będą mogły bydź tymczasowie uporządkowane. Scisła oszczędność w wydatkach publicznych dozwoli znowu zmnieyszyć dodatkowe opłaty.

»Zaymowaliście się już WPanowie prawami względem organizacyi prowincyonalnych i gminnych; kray oczekuje ostatecznego ich uchwalenia na posiedzeniu, które teraz zagajam. Prawa względem szkół publicznych i względem gwardyi obywatelskiéy, są równie nagłemi.»

»Belgija była zawsze gościnną; lecz ta gościnność nie może się stawać orężem przeciw samemu krajowi. Oddzielna ustawa względem cudzoziemców, która bez zwłoki ma bydź WPanom przełożoną, wspólnie z ustawą o ich wydawaniu, postanowi w téy mierze prawa i obowiązki rządu w sposobie niewątpliwym. Prawa o właściwości sądów, o bankructwie, o hypotekach i o postępowaniu sądowém cywilnym, wymagają znacznych modyfikacyi, które mogą bydź podane pod obrady WPanów.»

»Interessa handlu i przemysłu były przedmiotem szczególnéy troskliwości rządu. Rozpoczęły się układy z Francyą i w krótce rozpoczną się z innemi krajami.»

»Po dokładnych naradach ustanowimy reformy, jakie mogą bydź uczynione w naszéy taryffie celnéy.»

»Zawarty niedawno układ z administracyą pocztową Wielkiéy Brytanii, podwoił środki związków między wspomnionym krajem i Belgią, i obiecuje korzystne skutki dla handlu. Robota kolei żelaznéy idzie z wielką czynnością. Dotąd nie bez przyczyny spodziewać się można, iż wydatki będą mnieysze od pierwszego wyrachowania.»

»W czasie, kiedy handel i przemysł coraz bardziey się rozwijają, wzmagają się nauki i kunszta, i wszystko przepowiada, iż nowa Belgija utrzyma dawną sławę swoją.»

»Poczytuję się za szczęśliwego, widząc nayzupełnieyszy porządek panujący w królestwie. Belgia umie cenić ducha sprawiedliwości i bezstronności, który ma przewagę w postanowieniach rządu mojego.

»W prowincyach, które niedawno zwiedziłem, mogłem z radością postrzegać pewne oznaki dobrego mienia, a przyjęcie, jakiego doznałem, jest dla mnie nader przyjemnym dowodem przywiązania narodu do jego instytucyi i dynastyi, którą wybrał. Przyjęcie to jest także dla mnie pewną rękoymią współdziałania, którego od reprezentacyi narodowéy oczekiwać mogę.»

Tegoż dnia obrano w Izbie senatorskiey Barona *Stassart* Prezesem, a Barona *Seeus* i hrabiego Vilain XIIII vice-prezesami, oraz margrabiego Rodes i barona Baré de Comogne, sekretarzami teyże izby.

Madryt 6 *Listopada.* Ogłoszono tu trzy postanowienia królewskie. Pierwsze przyjmuje dymissyą podaną przez ministra woyny *Zurco del Velle*; drugie udziela mu w nagrodę zasług jego W. krzyż orderu Karola III;— trzecie poleca, aby ministerstwem woyny zawiadywał tymczasowo P. Martinez de la Rosa. (Wiadowość o mianowaniu Jenerała Valdez ministrem była więc zawczesną).

Hamburg 15 *Listopada.* W Gazecie Hamburskiey jest umieszczony list z Moskwy opisujący teraźnieyszą podróż N. Cesarza Rossyi w kilku guberniach jego kraju, jak wszędzie lud z niewymową radością witał i pozdrawiał swego monarchę, oyca i dobroczyńcę. Nayjaśnieyszy Pan łaskawie przyjmował prośby, uprzeymie rozmawiał i z rozrzewnieniem, widział tak rzetelne dowody przywiązania swych wiernych poddanych. Zwiedzał oraz wszystkie instytuta, z troskliwością badał o każdy szczegól i rozlewał dobrodzieystwa, a wszędzie rozlegały się odgłosy błogosławieństwa i uwielbienia. Zwiedzając więzienie jednego z większych miast, N. Pan spostrzegł więźnia, obciążonego kaydanami. Na zapytanie o przyczynę téy niezwyczaynéy surowości, odpowiedziano, iż jest to nader niebespieczny zbrodzień. Pomimo to Cesarz kazał go niezwłocznie rozkuć z

łańcuchów, gdyż tylko już prawem na to skazani, mogą bydź okuci, przyczém naysurowiey władzom polecił, aby odtąd strzegły się takiego postępowania.

Rozmaitości.

Powieść Irlandzka o czaszce śmiech wzbudzającey ma w sobie coś tak okropnie pociesznego, jak rzadko, która powieść gminna. Komik, imieniem Clepsanus, robił dawnemi czasy wielkie wrażenie w Irlandyi. Już twarz jego była taką karykaturą, że ktokolwiek tylko popatrzył się na niego, nie mógł się wstrzymać od śmiechu. Gdy komik ten odegrał rolę swoję na widowni świata, pochowano go na cmentarzu gdzie koleją rzeczy przyrodzoną, w krótce całkiem zniszczał i tylko czaszka z niego została. Grobarz, kopiący właśnie dla nowego mieszkańca cmentarza grób na oném mieyscu, gdzie dawniey komik był pochowany, wygrzebał przypadkiem jego czaszkę, a nie wiedząc czyją była, postawił na kamieniu. Kilku przechadzających się wszedłszy na cmentarz i postrzegłszy tę czaszkę, zaczęli tak mocno śmiać się, że grobarz nie wiedział co o nich myślić. Patrzy co ich powoduje do tak niezwykłey wesołości, ale zaledwo rzucił okiem na czaszkę, sam zaczyna zanosić się od śmiechu, mimo ponury swóy humor. Gdy tak śmieli się razem, zbliża się orszak pogrzebowy, dla którego grobarz czynił przygotowania i płaczkowie, używani w niektórych okolicach Irlandyi, napełniają powietrze głośnemi żalami, z któremi miesza się płacz i narzekanie krewnych i przyjaciół nieboszczyka; ale zaledwo uyrzeli czaszkę, wnet wszyscy zaczynają z początku cicho, potém co raz głośniey śmiać się, a w końcu tak jednogłośnym i powszechnym huknęli śmiechem, że obrzęd żałobny przemienił się zupełnie w wesołą scenę zapustną. Jak wieść niesie, pokazywano tę dziwną czaskę jeszcze przed stoma laty w Irlandyi. Co się z nią późniey stało, nie wiadomo.

Żegluga statkami parowemi po morzu śródziemnem.

Były czasy, kiedy morze śródziemne uważano za ocean. Kiedy się pierwsi żeglarze dostali do cieśniny Gibraltaru, myśleli że już są na końcu świata. Było to przedsięwzięciem olbrzymiem, dostać się do słupów Herkulesa. Nazwano to *non plus ultra* żeglugi. Co za różnica czasów dawnych od teraźnieyszych! Cóżby Grek lub Rzymianin był powiedział, gdyby kto przed nim nazwał był morze śródziemne jeziorem. A jednak nie wiele brakuje, abyśmy je za takowe nieuważali. Od czasu odkrycia statków parowych, zmnieyszyło się dla nas morze to nadzwyczaynie. Zamiast, że dawniey wody oddzielały kray od kraju, łączą dzisiay jak nayściśley oddalone od siebie krainy. Któżby kiedy pomyślał, żeby z Liworno można stanąć w Stambule za dni 7. Któżby był wierzył, że okręt wypływający dziś z Marsylii będzie pojutrze w Gibraltarze, a 4go dnia w Lizbonie? Ale taka jest potęga przemysłu ludzkiego. W nayrozmaitszym kierunku i z niesłychaną szybkością porzą dziś powierzchnią morza śródziemnego statki parowe. Jedne z nich utrzymują ciągłą kommunikacyą między Marsylią, Genuą, Liworno i Neapolem. Dwa statki pocztowe odpływają regularnie z Marsylii do Algieru i napowrot, jeden do Lizbony, jeden do Barcelony, jeden do Tulonu i do Bastia na wyspie Korsyce; a nowo-utworzone towarzystwo w Liwornie, dla którego buduje się w Anglii i Szkocyi kilkanaście statków parowych, ma na celu zaprowadzenie statków pocztowych, łączących regularnie brzegi Francyi i Włoch z Grecyą, Lewantem i Egiptem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od 30 Listopada do 2 Grudnia.

Przysiecki Marcin Ob. z Galicyi. — Regnier Jan mechanik z G. — Marteau Antenor sztuczny jeździec z kompaniją. — Tello-ves Henryk Ob. z Polski. — Wolicki Jan Ob. z P. — Chrzanowski Hugon Ob. z P. — Zubrzycki Józef Ob. z Galicyi. — Frycz Karol Ob. z Polski. — Bayley Josephe, i Greenfield James z Polski, — Modliszewski Józef Ob. z P. — Paszkowicz Alexander Ob. z P. — Gelony Leopold z P. — Kozłowski Wiktor z P. — Nowosielski Franciszek z P. — Janenko Jakób, akademik z Galicyi. — Osiecki Nicefor Ob. z G. — Złowodzki Józef Ob. z Polski. — Wróblewska Anna Ob. z P.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Wierzbicki Felix Ob. do Galicyi.